

Jarek Wist, Notte

Płacz wdziera się znów
Niewyraźnie BRONIE SIĘ
Zasypiam już
Znowu wole wybrać sen
Nie ma nas tu
Chwilę temu miałem cię
Odjeżdżam już
Gorzka prawda truje sens

Zamykam się w sobie
W tej drugiej połowie mrocznych miejsc
Ubrany w niezmiennność
Wypiętą codzienności
Szukam cię

Znów nadchodzi noc
Kradnie mnie nieznany lęk
Zamilkł twój głos
Obca jest mi każda rzecz
Ciężko mi tak
Chwytać kolejny dech
Już tylko wiatr
Niesie chmury zamiast mnie

Zanurzę się w przestrzeń
Nieznanych mi jeszcze
Wiecznych dni
W tym śnie wygram z cieniem
By patrząc na ciebie łykam dni

Ogień, ogień, ogień
Nim płonę, płonę, płonę
W ciemnościach widzę Cię
NA tobie szczerą biel otwiera moje oczy
/4x